Numer pojedynczy kosztuje 20 cnt. (40 hal.).

Rok 33. Kraków. Nr. 21.

Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu.

DJABEŁ

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Adres Wydawnictwa: KRAKÓW ulica św. Jana Hotel Saski.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: w Krakowie, Suklennice L. 26, 27, we Lwowie, Plac Maryacki. w Czerniowcach, Rynek główny, Hotel pod Czarnym Orłem.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, bronzowe i z prawdziwego srebra, jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki,** przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancye, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacye do pozłacania, posrebrzania, niklowania i bronzowania.

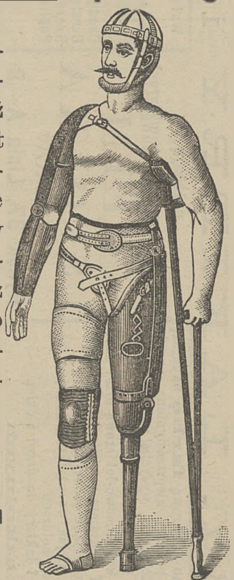
Wypożycza nakrycia „sztućce stołowe" na większe zebrania. 170 13-3

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego



na hernię pachwinową, pępkową, lub **pasa** do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całem zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecone przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nietylko krajowych ale i **zagranicznych.** 171 13-?

Ludwik Knapiński

Kraków, Sławkowska 4.

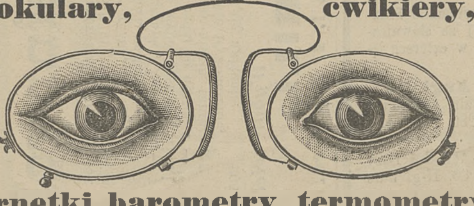
L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński,

poleca

okulary, cwikiery,



200 3—?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.

Zamówienia oraz reperacye wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materye kościelne

193 6—?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

PORĘBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

J. Barberowski

w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów, krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaku francuskiego, porteru angielskiego, piwa Bock. Handel hurtowny i częściowy towarów korzennych, delikatesów. Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej nicejskiej. Główny Skład: Świec stearynowych, kościelnych i stołowych Apollo, farb, lakierów, pokostów, wyrobów szczotkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, politury, oliwy do wozów i maszyn **Główny skład Drożdży.** — **Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.** 157 21—?

STEFAN PORĘBSKI i S-ka

Kraków, Grodzka Nr. 2.

(dawniej Bruno Hahn)

polecają w wielkim wyborze: **Przybory do szycia i haftu, roboty zaczęte, perfumy, mydełka i kosmetyki.** Zabawki, lalki, konie na biegunach i gry towarzyskie. 128 21—3

FARBY, LAKIERY i GLAZURY

O. Fritzego bursztynowo-olejno-lakierową **farbę** najlepszą do lakierowania podłóg, nieprześcignioną co do trwałości, wydatności i połysku, bardzo łatwa do użycia, wysycha pod gwarancją w przeciągu sześciu godzin.

Glazurę bursztynową firmy L. Marx, Gaaden, nadaje farbie połysk za jednem pociągnięciem
Farbę spirytusowo-lakierową firmy Christof Schramm w Wiedniu, wysycha w przeciągu jednej godziny
Farby olejne do podłóg
Farby olejne do użytku gotowe, w różnych kolorach
Masę woskową i francuską do zapuszczania podłóg i posadzek
Farby i lakiery do drzwi i okien
Lakier do tablic szkolnych

polecają po cenach najumiarkowańszych

REIM i SPÓŁKA

KRAKÓW
Rynek 37, Linia A—B

Wałoszki, Kit i Gips do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna
Kalosze rosyjskie i amerykańskie
Rogóżki kokosowe, szczotkowe i żelazne
Przedścjółki z Linoleum, ceratowe i japońskie
Chodniki z Linoleum, ceratowe i kokosowe
Ceraty na stoły i meble
Szczotki do wycierania nóg
Papiery transparentowe
Szczotki i Aparaty do czyszcz. dywanów
Trzepaczki — Pióropusze
Szczotki i Pendzle do mebli
Szczotki do froterowania, zamiatania i sznurowania podłóg
Artykuły do czyszczenia sprzętów domowych
Linewki bezpieczeństwa do opasywania się przy myciu okien
Środki desinfekcyjne — Środki owadogubne
136 19-3

LINOLEUM, CERATY i CHODNIKI.

Dr. S. SKOBEL

SPECYALISTA CHORÓB SKÓRNYCH i SYFILISTYCZNYCH
mieszka obecnie
w Rynku głównym, Nr. 23, II piętro,
gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.
ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5 po południu.

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorzędna według najnowszych wymagań urządzona

FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich

w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Filia: przy ul. Sławkowskiej, w Hotelu Saskim.

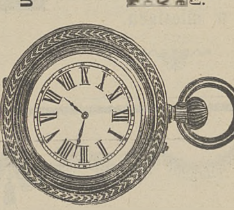
Wyrabia i poleca: **Szynki** pragskie i westfalskie, **polędwice** pieczone i łososiowe, sławne **kiełbasy krakowskie**: polędwicowe, krajane i siekane, **kiszki** pasztetowe, **salcesony** w rozmaitych gatunkach, **paryską kiełbasę, słoninę** paprykowaną i **wędzonkę** z młodych prosiąt, **rolady** w rozmaitych gatunkach, **słoninę** polską białą i wędzoną, **sadło** słone, **kiełbasy i sardelki** wiedeńskie, **kiszki podgardlane** w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskuteczni się odwrotną pocztą za pobraniem. 206 1—14

O 50% niżej cen fabrycznych kupujcie

w wielkim wyborze słynne ze swej dobroci **zegarki prawdziwe genewskie złote, srebrne, stalowe** oraz **zegary ścienne pendułowe i budziki** każdego rodzaju tylko w zastępstwie **fabryk genewskich** pod firmą:



Aleksander Landau

zegarmistrz,
w Krakowie, ul. Stradom
naprzeciw OO. Bernardynów

199 a przekonacie się o dobroci i rzetelności. 4—3

Za bezcen wielki wybór **złotych, srebrnych kolczyków, obrączek, branzoletek i t. p.** zakupionych z licytacji za bezcen

Z głębokiem szacunkiem **Aleksander Landau.**

Kto życzy mieć ogniotrwało pokryty dach na deskach lub na gontach choćby starych, powinien używać papy

„Duresco“.

Jest to nowy gatunek papy, która nie pęka i nie łamie się, trwalsza niż cynk zwłaszcza na dachach, które są na dym narażone. Cena jednego metra 60 halerzy.

Rulon ma 10 metrów.

Wyłączne zastępstwo fabryki

u Fr. Lenerta

w Krakowie, ul. Sławkowska 6.

204 2—1

REUSSNERA:

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych a bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła.

„Samouczek“ **Polsko-Niemiecki** kurs wstępny **(Elementarz)** po 15. 30, 52 cnt., kurs I-szy 90 cnt., — kurs II-gi złr. 2·30, — komplet (oba kursy) złr. 3.—

„Samouczek“ **Polsko-Francuski** kurs I-szy złr. 1·80, kurs II-gi złr. 4·80. Gramatyka Polsko-Francuska złr. 1·80.

Wypisy francuskie **(Chrestomatie Française)** ze słowniczkiem w czterech językach.

„Samouczek“ **Polsko-Angielski,** kurs I-szy złr. 1·12, kurs II-gi złr. 1·80, — komplet złr. 2·62.

„Samouczek“ **Polsko-Ruski** I-szy kurs złr. 1·80, II-gi kurs złr. 2·75.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

126 21—3

MAGAZYN ubrań dziecinnych

Kończym lato — jesień będzie,
Więc **Rodzice** w pierwszym rzędzie
Fragną z szykiem ubrać **dziatwę,**
To żądanie bardzo łatwe,
O, bo w moim **Magazynie**
Co z renomy z dawna słynie,
Żakiecików dla Panienek,
Pelerynek i sukienek,
Bądź płaszczyków różnorodnych
Trwałych, tanio no i modnych

Dla chłopczyków różnych latek —
Ubrań wielki jest dostatek.
Płaszcze różne, żakieciki,
Marynarki, paltociki,
Bluzki, czapki, kamizelki —
Słowem wybór jest tak wielki —
Kto co żąda, to dostanie —
A że ceny niskie, tanie,
Eleganckie wykończenie,
Gwarantuję uniżenie. 205 2-3

Wybór wielki. *Wybór wielki.*

ARTUR APRILL,

Kraków — ulica Grodzka l. 4, I. piętro.

Tutki ze specyalnej bibułki „Abadie“ „Primus“

są powszechnie uznane za najlepsze!
110 Wszędzie do nabycia. 23-?
Fabryka: Lwów, ul. Mickiewicza 2.

Główny skład na Kraków: *Janeczek & Wojciechowski,* **skład papieru, Rynek główny Nr. 8.**

M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

płócien i bielizny gotowej męzkiej, damskiej i dziecinnej, oraz **bielizny stołowej** białej i kolorowej, **Chustek** białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny, Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męzkich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa.
Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie. 132 21—?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWEŁKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie **Towary korzenne.** — **Wina** węgierskie. austrjackie, francuskie. burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — **Rumy, Araki i Esencja** trjesteńska. — **Likiery** holenderskie, francuskie i krajowe. **Koniak** kuracyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — **Porter** angielski. — **Piwo** angielskie, pilzneńskie. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczksch oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekoladę** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extrakt czekoladowy. — **Makaroniki i Biszkopty** angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — **Kalafiory** letnią porą krajowe, zimową angielskie. **Kompoty** włoskie i **Imbier** chiński, oraz wszelkie **Bakalje.** — **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Pasztety** strassburskie i domowe z dziczyzny. — **Kwiczoły** faszerowane. — **Ostrygi** holsztyńskie i ostendzkie. — **Kawior** astrachański i **Śledzie** pocztowe. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — **Sardynki** francuskie Philipe & Canaud. **Homary**, **Łosoś** amerykański, **Trufle**, **Ananasy**, **Szparagi**, **Szampiony**, **Karczochy**, **Groszek i fasolka** zielona w puszkach. — Różne **Konserwy**, **Sosy**, **Musztardy**: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz **przyprawy** do potraw. **Bulion** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** krajowe i zagraniczne. — **Oliwę** nicejską i prowancką. — **Winogrona** kuracyjne vöslauskie i badeńskie, zimą hiszpańskie oraz **Owoce** włoskie i tyrolskie. **Dziczyznę i Zwierzynę** jesienną i zimową porą.

Przy handlu obszerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań
133 *i kolacyj z osobnym wchodem. — **Ceny stałe.*** 21—?

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata wszelkich kuponów** i wylosowanych efektów **bez potrącenia prowizyi.**

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

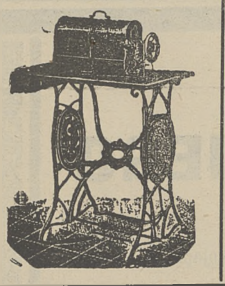
wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

$4\frac{1}{2}\%$ za 90-dniowem wypowiedzeniem
134 4% za 60-dniowem wypowiedzeniem 21—?
$3\frac{1}{2}\%$ za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje **wkładki do oprocentowania** w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu **książeczki czekowe**, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela **zaliczki na papiery wartościowe** i uskutecznia zlecenia **na zakupno lub sprzedaż efektów** na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



Gwarancja pięcioletnia.

NAJWIĘKSZY SKŁAD

ORYGINALNYCH MASZYN DO SZYCIA i HAFTU

niedoścignionej trwałości i najnowszej konstrukcyi,

jako to: **czółenkowe, pierścieniowe i Vibrating Shuttle, szyjące naprzód i w tył.**

NAUKA HAFTU BEZPŁATNIE.

Cenniki darmo i opłatnie. 106 24—?

Fabryczny skład oryginalnych maszyn do szycia

Cieszyn, Saska Kępa 29. **MICHAŁ KAMHOLZ,** **Kraków,** Floryańska 34.

„NORIS“

Fabryka pudełek, tutek cygaretowych i wyrobów papierowych
W. Bełdowskiego w Krakowie, ulica Poselska L. 20,

poleca znane ze swej dobroci tutki cygaretowe „Noris“ jako też tutki z najlepszej bibułki „Mais“. Przy zakupnie wyraźnie żądać tutki „Noris“ i pilnie baczyć czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Dla łatwego wyboru tutek, polecamy Tutki „Mais Numa“, „Mais Alberti“ białe „Noris“ do lekkich tytoni. Tutki „Mais Walis“, „Mais de Paris“ do ty-
135 toni średniomocnych. 21—?
Do nabycia w trafikach i handlach.

ANDRZEJ OLSZENIAK

Zakład galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ulica św. Marka l. 5. Rozwiązanie szarady: Fe-de-ro-wicz. *Telefon l. 382*

Wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, zaopatrzony w maszyny najnowszych systemów oraz w wielki wybór sztanc, pism i ornamentów tak stylowych, jakoteż modernistycznych, może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić — **po cenach fabrycznych.** 84 32—?

Tani Sklep Chrześcijański

pod „KOŚCIUSZKĄ"

Kraków, ulica Mikołajska L. 1

poleca: 159 20-4

Wełny, Satyny, Zefiry, Płócienka, Oksfordy, Podszewki, Bluzki i Halki.

BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA.

Koce, Kapy, Chodniki, Chustki do okrycia.

Płótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie. **Towary doborowe.**

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

NOWO OTWORZONA

CUKIERNIA

Tadeusza Bruszkiewicza

w Krakowie,

ULICA KARMELICKA L. 7.

poleca codziennie świeże

Ciasta — Cukry — Herbatniki — Pomadki — Czekoladki — Lody.

Cukiernia połączona jest z Kawiarnią, Czytelnią i salą bilardową.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres cukiernictwa wchodzące **po cenach przystępnych.**

Polecając się Szanownej P. T. Publiczności, z góry dziękuję za ich łaskawe zaszczycanie mnie swemi odwiedzinami.

Z głębokim szacunkiem 188 8—4

Tadeusz Bruszkiewicz.

Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera

W IZDEBNIKU,

jako to: **Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka** (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił *Dr. m. Aleks. Stopczański* profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzyskały na tej podstawie atest **należycie dobrych** fabrykatów tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapslą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 130 21—3 **DYREKCYA.**

Wyłączny Skład Herbaty Kjachtyńskiej

po cenach warszawskich

i francuskiego kuracyjnego Koniaku

Courrière & Co.

Józef Rybicki

21-3

Kraków, ulica Szpitalna L. 34.

160

H. Kretschmer

Kraków, Rynek L. 10.

Handel towarów korzennych i norymbergskich.

Skład towarów religijnych: różańców, koronek, krzyżyków, medalików, obrazków świętych i rozmaitych paciorków do haftu.

Przybory do robienia kwiatów: liście, bibułki, papier konfekcyjny listowy, oraz wszelkie przybory do pisania. 183 9-15

Ceny bardzo niskie.

Rok 1841.

MIODOSYTNIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26, 121 21—3

poleca **miody** ***w butelkach, na garnce i na szklanki,*** w pokojach gościnnych,

Miód myśliwski	butelka	30 ct.	Miód stołowy lekki	butelka	50 ct.	Miód kuracyjny	butelka	80 ct.
Miód lipowiec	„	35 „	Miód stoł. mocny	„	60 „	Miód esencya	„	1 złr.
Miód trojniak	„	40 „	Miód wytrawny	„	70 „	Miód kopowiec	butel.	1 złr. 20 ct.

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych:** maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Reprezentacja c. k. uprzyw. Zakładów fabrycznych

Leszka Prus Wiśniowskiego w Tenczynku

poleca **wielki zapas wódek i likierów polskich.**

Znakomity zdrowotny porter **1 but. 16 hal.**

Rok 33. Kraków, dnia 1 Listopada 1901 r. Nr. 21.

DJABEŁ

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Pojedynczy Numer 40 hal.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:
Wydawnictwo „Djabła“
Kraków, ul. Św. Jana l. 6 (Drukarnia: W. Kornecki).
Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencye czasopism w kraju i zagranicą.
PRZEDPŁATA KWARTALNA:
w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—; w Niemczech marek 2.—; w Ameryce rocznie dolar. 2.50; we Francyi kwartalnie franków 3.—.

Pojedynczy Numer 40 hal.

WŁASNOSC MASY SPADKOWEJ PO S. P. EMILU BORKOWSKIM.
Wydawca: *W. Kornecki.* Redaktor odpowiedzialny: *Adolf Nowak.*

†

MICHAŁ BAŁUCKI.

Literatura, a zwłaszcza scena polska, poniosła niepowetowaną stratę przez śmierć Michała Bałuckiego. Olbrzymi orszak pogrzebowy, jakiego Kraków nigdy nie widział, był dowodem ogólnego uznania dla talentu i człowieka.

Nie do nas należy pisanie nekrologów. Musimy jednak zaznaczyć na tem miejscu jak wiele nasze pismo winno zmarłemu.

Od założenia *Djabła* przez śp. Arkadjusza Kleczewskiego, Bałucki był jego współpracownikiem, naprzód przygodnym, później stałym. Kiedy śp. Emil Borkowski objął redakcję i wydawnictwo, stał się wiernym przyjacielem redaktora i pisma. Od r. 1876 do 1896, to jest do chwili, w której Borkowski, wskutek ciężkiej choroby, usunął się od redagowania, — nie było jednego numeru *Djabła*, w którymby nie błyszczał humor Bałuckiego.

Więc też opłakując nietylko ogólną stratę, ale i stratę przyjaciela i długoletniego współpracownika naszego pisma, łączymy się z tymi, co nad grobem Bałuckiego zanieśli prośbę do Boga o wieczny odpoczynek dla jego znękanej duszy.....

Posłowi Bojce.

Panie Bojko!
wszak ty mazur —
„Romańczukom“
pokaż.... pazur,
Nie daj przez nich
na lep brać się,
Bo inaczej
będziem śmiać się....
A choć wielbić
będą-ć oni,
I w ich duchu
śmiech kpin dzwoni!

Ali.

„Borytelom“ ruskim.

Zamiast dwa wielkie
bratnie narody
Skłaniać do wspólnej
pracy, do zgody,
Wy podburzacie
do nienawiści
Własnej szukając
tylko korzyści....

Lecz niech was niebo
chroni od biedy,
By Moskal wami
rządzić miał kiedy!

Bo wówczas zniknie
ta wasza buta,
Gdy skosztujecie
miast rubla knuta!

Djabeł II.

Rojenia jesienne.

Już wiatr jesienny ochładza nam czoła,
Liściasty dywan ściele się pod nogi,
Już wrony kraczą nad wieżą kościoła,
Wkrótce nadleci i Akwilon srogi —
Miła to pora, oh! najmilsza w świecie,
Zimowej drzemki przedsmak i zadatek,
Już wszystko dobrze: lecz bruździ nam przecie
Myśl, czy nie grozi krajowy dodatek.

Ach! jakże miło w cieplutkiem mieszkaniu
Marzyć i roić o potrzebach kraju,
Raz choć zapomnieć o wytrwałem „staniu“,
Myśleć, że żyjem w galilejskim raju...
Wśród marzeń, dumań, szybko spłynie zima,
Z wiosną nadziei urośnie znów kwiatek
I człek spokojny i trosk żadnych niema,
Byle znów nowy nie tknął nas dodatek.

Lecz próżna złuda i próżne rojenie!
Nikt nie uniknie co mu jest sądzone:
Choć naszem mieniem puste są kieszenie,
Choć inne sprawy będą odrzucone,
Lubym spokojem zawcześnie się pieszczę,
Zawcześnie marzeń budowałem światek,
Bo już przeczuwam to fatum złowieszcze:
Zapłacisz, bracie, zwiększony dodatek.

Z polityki zagranicznej.

Nieudała wizyta....

Królowa Draga
Wciąż się domaga,
Aby pojechać do cara....
Lecz z tych jej chęci
Nic się nie święci,
Bo car rzekł krótko: „A wara!.,.“

H. K. T.

Hula sobie ile chce
H. K. T.
Gnębi Polskę co sił ma
H. T. K.
Na nic się to wszystko zda
T. K. H.

Boer w Warszawie.

Warszawa krzyczy w głos:
Boera mam tu!
Z radości nie śmie już
Poprostu złapać tchu....
A Boer śmieje się
I myśli sobie tak:
Czy jest gdzie w świecie kraj
Gdzie mądrych przecież brak?!...

Djabeł II.

Zaręczynowe podarki, Secesyjne kasetki, Bomboniery, Kartonarze, Koszyki,
w największym wyborze i w cenach fabrycznych poleca Cukiernia Lwowska **Jana Michalika** Floryańska

KAROL RYZMANOWSKI ZAKŁAD FRYZYERSKI Kraków, ul. Szewska l. 2.
Urządzenie „lavabos“ jedyne w kraju. — Osobny salon dla Pań. — Sztuczne wyroby z włosów. — wykonanie artystyczne.
202 3-21

WICEK SOCJALIK.



Nie gwarzyłem jeszcze psiokrew o tym, co Staszek Makolągwa, jak ci poknajał na Zilone święta na robotę do Prusaka, tak ci psiokrew dopiru wróciuł. Ferdyk mioł ci od nigo grypsankę [1]) kiedy był w jakimś Toraniu, w chtórym psiokrew sie urodziuł jakiś wielki człowiek, ino klawo nie pamintom czy Mickiewicz, czy Kopernik, czy Kozakiewicz, czy Stojałowski. A od tego Torunia do Gdańska, gdzie je psiokrew najlipsza hara [2]), to tyle co z Krakowa na Podgórz. Więcem psiokrew nagrypsoł do Makolągwy: „Serwus Staszek! Donoszę ci brachu co nic nima do doniesienia. A jak bedziesz psiokrew dymał do Krakowa, to wtul se pod chadere [3]) pinć flach gdańskij, cztyry lo mnie, a jednom na pożygnanie lo Laskowskigo. Z szacunkiem — o rezerwuar — twój Wicek“.

Kupiułem markę za pinć haków i wrzuciułem grypsankę do żółtaczki [4]). Ale Staszek wróciuł psiokrew bez gdańskij. Chciołem ci go lunąć w migdoł, ale mi sie psiokrew przysiągł, co jak pragnie szczyńścia i pełnyj blachy, tak nie widzioł grypsanki odymnie. I pokazało się co chłop nie ćmi, jako że mu dopiru w Krakowie mojom grypsanke oddano, a to wskroś tygo, co pludry są takie psiokrew dummerkerle, że nie kapujom polskigo języka i wysłali ci mojom grypsankę nie do Torunia ino aże do jakigoś Turynu, co ci je psiokrew w Italiji niedaliko chińskigo landu.

Tagem ci nagrypsoł do nowygo Ignaca, coby wniósł interpylację, ale nowy Ignac grzecznie mi psiokrew odpisał, co onymu jadaczki w parlamyncie otwirać nie wolno, jako ci je chłop w Kole polskim, a onego Koła nic to nie obłazi, czy pludry oddajom polskie grypsanki, czy nie I dopiro stary Ignac pokozoł sie psiokrew lepszejszym Polokiem i skunirowoł pludrów w parlamyncie. A śkróś tygo Ferdyk peda, co trza wybirać na posłów ino takich, co mają koniec polski. Bo jest ich z Krakowa psiokrew cztyrech chłopaczków: Petylencek, Rottyrek, Paraportek i nasz Ignacyk Daszyński, a ino Ignacyk kończy sie na s k i i bez ten koniec polski ma ci najwincyj narodowygo suminia.

A co do Laskowskigo, to bedzie jeszcze miał chłop oną flachę, bo Makolągwa nagrypsał o niom do jednyj brany w Gdańsku, chtóra na Boże Narodzynie ma psiokrew przyichać do Krakowa. A jako żegnanie Laskowskigo ma ci być bez całe pół roku, a dopiru go misionc żygnajom, tak ci i flacha bedzie na czas i Wicek nie okaże sie psiokrew niewdzięcznym lo swoigo protektura.

A po Laskowskim ma ci ostać starostą Federowic. Morowy chłop! Dopiro ci psiokrew ostał posłem, a tera bandzie i starostą. A to ci gawer, nie w kij dmuchoł.

Żydzie, dej blache, ino skibną, takom jak lo starosty!

[1]) list, [2]) wódka, [3]) włożyć pod surdut, [4]) skrzynka pocztowa.

Cicho... . sza....

Pater Stojał przycichł jakoś —
Dobrze ma....
Może knuje znów coś w duszy....
Cicho.... sza....

Co ksiądz prałat chciałby zrobić,
Z jego słów
Ledwie tylko Sejm się zbierze
Ujrzym znów....
Jak wieść niesie, do wydziału
Ksiądz się pcha —
Jest apetyt.... lecz fałszywy
Cicho.... sza....

Djabeł II.

NA GROBIE MĘŻA
w dzień Zaduszny.

Zdrowaś Panno Maryo! gdzież gamoniu przybijasz tę lampę!... niżej... Łaskiś pełna... dawaj młotek, przybiję sama — Pan z Tobą — a powiesże uczciwie ten wieniec... i tego niezdaro nie potrafisz! Błogosławionaś Ty między... a gdzież reszta gerlandy, pewnieś gapo przez drogę zgubił między niewiastami... wziąłeś zapałki? a mówiłam ci weź! Idź-że zapal od tamtych świeczek! i błogosławion owoc żywota Twego... jak się pani ma... pani przyszła odwiedzić dzieci — a ja mojego, — żeby ludzie nie powiedzieli znowu jak w roku zeszłym, że niepamiętam o nim! — Po wiele pani wieńce kupowała? Po 20 centów? To strach jakie teraz są drogie!!... Bądź pani zdrowa! Antek! zapalaj mazgaju co żywo! Pójdziemy do domu, bom czegoś zziębła! Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki wieków... żeby tylko Maryśka miała kawę gorącą Amen.

Dzień zaduszny za lat 50.

Afisz I.

Jutro jako w dzień zaduszny odbędzie się na cmentarzu Wielki Koncert orkiestralny w połączeniu z ogniami sztucznemi. Cmentarz przybranym będzie w kwiaty, girlandy, transparenta, sztuczne wodotryski, akwarja ze złotemi rybkami, figury naturalnej wielkości imitujące smutek, lampiony i gwiazdy gazowe. Orkiestra towarzystwa muzycznego pod osobistym kierunkiem dyrektora odgrywać będzie najboleśniejsze pieces'y. Na zakończenie widowiska ognie sztuczne i transparentowy napis: Wieczne odpoczywanie. — Dla dogodności P. T. Publiczności balony hrabiego Silberberga krążyć będą nieustannie na przestrzeni między cmentarzem a miastem.

Afisz II.

Tapicer i dekorator teatralny ma honor polecić P. T. Publiczności świeży transport dekoracyj, festonów do ubierania grobów, imitacyj posągów, lamp kolorowych, wieńców. Podejmuje się dekorować groby za pomiernem wynagrodzeniem.

MACIEJ FAJFUŁA
w gmachu teatralnym, niegdyś domu warjatów.

Afisz III.

Tylko u barona Aarona Mendla! są do nabycia najpraktyczniejsze i najtańsze chusteczki do płaczu na dzień zaduszny. Tamże są do wynajęcia kostjumy żałobne za bagatelną cenę.

Afisz IV.

Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe!

Tylko 10 koron całe ubranie grobu na dzień zaduszny, składające się ze:

1. Stu łokci gierlandy z najdelikatniejszej kolorowej bibułki.
2. Dwunastu lamp z prześlicznemi niebiańskiemi płomieniami.
3. Jednego przepysznego dywanika z angielskiej wełny do klęczenia.
4. Dwustu bukietów i wieńców w najrozmaitszej wielkości i kolorach.
5. Tuzina chusteczek usposabiających do płaczu i
8. Jednej tabakierki grającej najsmętniejsze melodje.

Afisz V.

Ostrzega się przed fałszowaniem!

Ponieważ koło muru cmentarnego snuje się wielu dziadów nieuprzywilejowanych do modlenia się za dusze zmarłe, — przeto ostrzega się Szan. Publiczność, że tylko dziady opatrzone firmą: T. D. wyłącznie są upełnomocnieni do załatwiania tych czynności i ich tylko pacierze skutecznie działać będą. Zarząd Tow. Dobr.

Afisz VI.

Dom komisowy Tricoche i Cacolet poleca interesowanym osobom płaczki na dzień zaduszny. Tamże wynajmować można chóry męskie i mięszane.

Stanisław Karliński
114 21—3 **Kraków,**
Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych *S. W. Niemojowskiego.*

Dumanie p. Walentego.

Przychodzi do mnie panie pan hofrat z pierwszego piętra i mówi: zapisz się panie Walenty na ucztę dla marszałka. A ja mu na to: a niby z jakiej racji panie hofracie, toć ja przecie, chwalić Boga, nie stańczyk. — Ależ panie Walenty — rzecze mi hofrat — toć i ja, pocichu powiedzawszy, stańczykiem nie jestem, ale przecie to nie uczta dla stańczyka, ino dla marszałka, dla głowy naszej autonomiji panie. — Na to ja znowu: „marszałkiem pan Potocki jeszcze, prawdę rzekący, nie jest, bo dopiero ci panie jedzie na owo marszałkostwo. Jak ci nim będzie, jak coś panie dla kraju zrobi, toby ci sie mu należał nie ino sam obiad, ale i śniadanie i kolacya i podwieczorek panie. Ale niby naprzód dziękować komuś panie, za to czego nie zrobił, to z przeproszeniem pana hofrata jest szopa panie. — Tak ci hofracisko zaczął panie gadać z innej beczki, że to nie będzie żadna oficjalna uczta panie, ino pożegnanie ze strony znajomych, jako to pan Potocki opuszcza Kraków i przenosi się do Lwowa... Przecież, mówił hofrat, jak kogo przenoszą, albo sam się gdzieindziej osiedla, toć zawsze i przyjaciele i bliżsi znajomi go żegnają". — A no prawda, rzekę, ino ja ani przyjaciel, ani bliższy znajomy pana marszałka — boć to za wysokie progi na moje nogi. Mnie się widzi, co na takiej przyjacielskiej uczcie to powinni być panowie Tarnowscy, Wodziccy, Radziwiły, Sanguszki, Raczyńscy, oraz różne szlachcice co z panami trzymają, ale niby skąd ja chudzina w takiej kompanji? I tak poszedł hofracisko jak zmyty, a ja ino z *Czasu* dowiedziałem się, jak się ona uczta odbyła panie.

I przyznam się panie, że panu Potockiemu nie było czego zazdrościć. Żaden ci z mówców nie gadał o zasługach pana marszałka, o tem co robił i jak zrobił. Pan Friedlein i pan Dębicki chwalili ci tylko jego ojca śp. Adama, a ksiądz Chotkowski mówił, że „jestto pięknym przykładem w narodzie, jeśli dom pański chlubić się może licznymi dziećmi". A więc niby wyszło z tego, że p. Potocki dlatego został marszałkiem, że miał ojca i sam jest ojcem panie. Ale ja ludzi takich zasług w samym Krakowie znam bardzo wielu panie.

Najlepiej to mi się podobało to, co mówił sam p. Potocki. Mówił, że kocha Kraków, „ale go grozą zawsze przejmowało, gdy wytwarzano sztuczny antagonizm między Lwowem a Krakowem, Wschodem a Zachodem", bo i tak dość nas podzielono, byśmy sami jeszcze się dzielili. Gdybym był panie na owej uczcie, to bym ci mu przyklasnął za te słowa. A klaskałbym i wtedy, kiedy mówił o bratniej miłości wszystkich stanów, o zapominaniu uraz, o zgodzie i harmonji i o tem, aby, przez sprawiedliwą politykę, Rusinów zrobić bratnim narodem.

Nie byłem panie nigdy lokajem, więc nikt nie posądzi Walentego, aby na starość chciał się wkręcić w łaski pańskie. Ale jeżeli pan Potocki będzie tak robił, jak mówił panie, to zdaje mi się, że pan hofrat będzie się na niego krzywił, a za to ja Walenty, urządzę mu taką ucztę panie, że się rok cały będzie po niej oblizywał. I nie będzie na onej uczcie głupich mów panie, ino ja sam rzeknę panu Potockiemu krótko a dokumentnie: Bóg ci zapłać — a prosimy o więcej!

Przysłowia i przypowieści na listopad.

2-go.
I w Zaduszki,
Dobrze golnąć do poduszki.

3-go.
Na Huberta myśliwego,
Łżyj i nic se nie rób z tego.

8-go.
Kiedy nadejdą Czterej koronaci,
Chodzić bez palta już się nie opłaci.

9-go.
Na świętego Teodora,
Smutno kaczce bez kaczora.

12-go.
Na Marcina dobra gąska,
Przed nią wódka i przekąska,
A po gąsce flaszka wina,
A po winie — rym: dziewczyna.

15-go.
Na świętego Leopolda Jaworski się cieszy,
Może znowu złapie order, jeśli się ośmieszy.

16-go.
I na Edmunda,
Dobra jest funda.

19-go.
Około świętej Elżbiety,
Zawiążą się komitety,
Ażeby do miejskiej Rady,
Wybrać radców od parady.

28-go.
Adwent za pasem, a więc dziewczyny,
Mówcie do „miłych": aniołki! czegoż
Czekacie jeszcze? porzućcie drwiny —
Niech nas połączy już święty Grzegorz.

30-go.
Każda panna póty leje
Na Andrzeja apostoła,
Aż wyleje sobie chłopca.
Złudna radość — jeśli goła.

Z księgi żywota głupich narodów.

1. Był człowiek posłany od kraju galilejskiego, którego imię brzmiało jaworowo.
2. Ten przyszedł na świadectwo, iżby świadczył o bałamutności głów politykujących w Galilei.
3. Bo głupstwo stało się ciałem i politykowało między nami.
4. Pytali go inni posłannicy: Mistrzu, jakaż jest polityka twoja, dokąd idziesz i czego chcesz?
5. I wyznał i nie zaprzał się, że nie wie sam czego chce.
6. I pytali go: ze Słowianami-ż trzymasz? — A on rzekł: nie. — A oni: z Niemcami trzymasz? — i odpowiedział także: nie.
7. I rzekli: kto ty zacz? — a on odpowiedział: powiadają o mnie, żem jest lunatyk, który się błąka ponad przepaściami, dopóki w nich karku nie skręci.
8. I rzekli mu: czemuż ty nie idziesz spać?
9. I odpowiedział im: pójdę spać, atoli muszę czekać, aż przyjdzie mąż, który nie jako lunatyk, ale na jawie błąkać się będzie i wyprawiać rzeczy, o których mnie się nigdy nie śniło.
10. A imię jego: bobr.
11. Ten ci jest mąż prawdziwej bałamutności, któremu ja nie godzien rozwiązać rzemyka u trzewików jego.
12. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, ujrzycie dziwa, których oko wasze nie słyszało, usłyszycie rzeczy, których ucho wasze nie widziało, odbierzecie plagi i biczowanie, jakiego dotąd plecy wasze nie zaznały.
13. Tyle jest słów wyjętych z Księgi żywota głupiego narodu.

* * *

Nie spodziewał się zapewne
Cny zabójca Kettelera
Jaki przed nim zaszczyt wielki,
Jakie szczęście się otwiera.

Prawda, że mu łeb ucięto,
Ale przecie to igraszka
Wobec szczęścia, że do Niemiec
Zawędruje jego czaszka.

I przemożny pan Germanów
Weźmie czaszkę w swoje dłonie —
I pokaże kronprincowi
I pokaże swojej żonie.

Przyjrzą się jej i hofdamy
Jenerały, pazie, żaki.
Dzikie ludy zawsze święcą
Swe tryumfy w sposób taki.

— Cóż to za przygotowania? Czy u ciebie teatr grać będą, czy zabawa?
— Eh, nie moja droga, to robimy przygotowania na dzień zaduszny do grobu Józia.

SZTUCZNA FARBIARNIA i PRALNIA CHEMICZNA
JOSEF i DAWID ROTTER w BIELSKU,
Biuro przyjęcia: KRAKÓW, GRODZKA L. 71.
Ceny umiarkowane. Wykonanie staranne. 167 14—5



Chciał „swawolny Tadeuszek“ popchnąć Koło polskie
Raz na tory opozycyi. Więc woły podolskie
I barany stańczykowskie podniosły głos trwogi,
Widząc zdala „łask“ upadek, orderów pożogi.

Sam „czcigodny regimentarz“ zbladł naprzód jak chusta,
Potem mężnie „warchołowi“ zamknął na klucz usta.
A „pan Wojtek“ operacji asystent i świadek
Trzyma jeszcze kilka kłódek na wszelki przypadek.



Rozum chłopski posła Bojki zginął gdzieś, zjadł śledzia,
I prowadzi go Romańczuk jak gdyby niedźwiedzia,
Zmiłuj że się panie Bojko, zerwij z tą hołotą,
Bo któż idzie z wrogiem w parze będąc patryjotą ?

Pan Radca Piorunkiewicz.



Nareszcie nasz statut *uwożo pon* zatwierdzony, zdaje śe, że za dwa a najdalej za trzy mieśące bedą nowe wybory do rady miejskiej. Trudno przewidzieć skład nowej rady, ale mńe śe zdaje, że wybory bedą bardzo burzliwe, bo na śedemdźeśąt dwa krzesła jest już z górą dwustu *uwożo pon* amatorów.

Hcąc jednak porządek zrobić muśimy sobie z góry powiedźeć, że ńe bedźemy głosować na tych, którzy:

1) sami śe o mandat gwałtownie ubiegają, bo ońi ńe gminy, lecz własny interes mają na celu, jak tego po kilku obecnych radcach mamy *uwożo pon* jawne dowody, pomiędzy innymi przyjęće przez sekcję oferty protektora żydowskiego radcy Kwiatkiewicza na dostawę węgli dla gminy;

2) tylko wtenczas na pośedzeńa hodzą, jak idźe o klapę, to jest o udźeleńe jakiemu fagasowi pańskiemu posady gminnej z krzywdą kompetentów ukwalifikowanych, o subwencjonowańe szkół ńemieckich z polskiej kasy, o wybór prezydenta po swojej myśli i t. p. — do tej kategorji należą prawie wszystkie stańczyki;

3) którzy nic wspólnego z dobrem gminy naszej ńe mają, a mową, ickami, hałatami i jupicami kompromitują radę miejską, wyrabiają konsensa na szynki dla swoich współwyznawców i wstrzymują burzeńe ruder do ńeskończoności i t. p. *uwożo pon.*

To jest grubszy przetak, przez który należy kandydatów prześać, a o gęstym przetaku i o sitku pomówiemy później, bo mamy na to jeszcze dosyć czasu, *uwożo pon.*

* * *

Poszliśmy kiedyś z prezydentem na Wawel na nabożeństwo kościuszkowskie. Wiece państwo, ńetylko świątyńa była przepełńona publicznośćą ale nawet dźedźiniec przed katedrą. Prym trzymała młodźeż, której z każdym rokiem na obhodźe kościuszkowskim więcej. Pokazuje śę z tego, że wszelkie usiłowańa socyjałów, by serca naszej młodźeży ograbić z uczuć narodowych na nic śe ńe zdały, *uwożo pon.* Już to towarzystwu kościuszkowskiemu, a zwłaszcza jego czcigodnemu prezesowi Skirlińskiemu należy się uznańe i wdźęczność od patrjotycznego społeczeństwa.

Sto plotek.

Podobno gdy śnieg spadnie,
gdy lód pokryje rzeki
Doczeka się Wodzicki
nareszcie jakiejś teki...

Czy teka będzie w skórkę
oprawna czy też w płótno,
Nie wiemy, lecz mu radość
rząd sprawi tem okrutną...

* * *

Pobladły w „Kole polskiem“
konserwy już oblicza —
Enfante terrible! tak straszy
ich głos Romanowicza...

Lecz prezes wciąż się śmieje,
bo człek to nie jest głupi —
On wie, koniec końców
zwycięża ten, co... kupi!...

* * *

Gdy piękny doktor Leo
już w posłów stanął rzędzie,
Więc teraz z inwestycyi
podobno „figa“ będzie...

Przysłowiu jednak przecież
i tak się stanie zadość:
Wziął mandat mądry Leon,
a głupim była radość!...

Kto wojsko śmiał obrazić,
o, temu stokroć biada!
Na ławę oskarżonych!
tam niechaj odpowiada!

Tam niech dowiedzie prawdy,
niech stwierdzi sto wypadków,
Niech fakty sam wykaże,
tak, sam! bez żadnych świadków...

* * *

Co? w Kasie galicyjskiej,
aż takie były św......
E! bajka i nic wiecej,
to kłamstwo, to dzieciństwa!

Ci, którzy zawinili
pokrywać mają straty —
Pokryją oni może,
Któż pójdzie zaś za... kraty?...

* * *

Sto plotek? o do setki
daleko jeszcze, jeszcze,
Lecz w najbliższym numerze
ciąg dalszy znów umieszczę.

Djabeł II.

Byle nie być w tyle!...

W Pacanowie kują kozy,
A znów Paryż słynie z mody,
Madryt — ze swych pań urody,
Z liczby żydów słynne Brody,
Sanok, że w nim robią wozy.
Wrocław z bankructw, Lwów z rabunków,
Berlin — z licznych posterunków,
Londyn — z giełdy, Moskwa — z kawek,
Norymberga — ze zabawek,
Petersburg, — że przy nim Newa,
Z anarchistów zaś Genewa,
Essen — z armat, Bochnia — z suszów....
A Panama? z kapeluszów....
Peszt — z napitku, Wiedeń — z jadła(?),
Praga — ze swego „divadla“,
Oblęgorek — z właściciela!
No i innych jeszcze wiela.
— Każdy zdanie to podziela,
Że każdziutkie miasto, wioska,
O swą sławę wciąż się troska.
— Gdy Medjolan — ze śpiewaków,
Z czegoż słynny jest nasz Kraków?
Czemże podziw gród nasz wzbudzi?
— Robią tutaj.... wielkich ludzi!

Jest sobie...

Jest „sobie“ tu we Lwowie
pan Nutka Tigerstein —
Największy z wielkich rajców
Nyszt groisser kont'er sein!

On „sobie“ skarbi wokół
u państwa sporo łask
I właśnie, gdzie nie trzeba,
tam robi straszny wrzask!..

Aż w końcu go na radzie,
ogromny spotkał wstyd.
Kolega rzekł mu bowiem:
pan jest bezczelny żyd!!!

Pan Nutko zamilkł szybko.
zniewagę w kieszeń skrył,
I uciekł tak z ratusza,
aż leciał za nim pył...

Do krzyku jest on zawsze,
bohater pierwszy już —
Lecz kiedy go ktoś palnie,
to zmyka, bo jest tchórz!

Djablątko.

W. Sznajdrowicz, kuśnierz w Krakowie, Rynek główny Linia A—B, L. 45, I-sze piętro, nad apteką pod „Białym Orłem“, poleca P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony skład, jakoto: Futra damskie, Rotundy, Żakiety, Peleryny, Garnitury, Futra męskie spacerowe i podróżne, Czapki futrzane i uniformowe oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące. Serdaczki, Korzuszki damskie, męskie i dziecinne. Oryginalne zakopiańskie Ułanki, Kryniczanki, Węgierki, Sukmany Kościuszkowskie, Karazye, Czapki i Paski Krakowskie, Guńki i Kapelusze góralskie. Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie. — Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności nadmieniam, że jako dostawca wszystkich Bazarów krajowych w Galicyi, będę w możności zadość uczynić tak w gustownym jak i wytrwałym towarze. 209 1—7

TAJNE POSIEDZENIE
wybrańców Koła Polskiego.

Tło: Gabinet w restauracji Sachera udekorowany zielenią. Przy stole, na którym wznoszą się piramidy butelek i kwiatów, siedzi kilkanaście najtęższych „szprych“ „Koła Polskiego“ i zaproszeni goście, prezydjalne krzesło pokrywa „oś“ Koła, udekororowana orderem Leopolda. „Skromna“ kolacyjka ma się już ku końcowi — kielichy żywszem tempem zaczynają krążyć w około.

Prezes „Koła“ (uderzając trzonkiem noża w kieliszek): Moi kochani! Posiliwszy nasze ciało, trzeba pomyśleć o pokarmie dla ducha....

Wojtek Dzieduszycki: Prezes ma rację! Piszę właśnie nową powieść....

Prezes: Przepraszam! Otóż chciałbym porozumieć się z wami, jakie stanowisko mamy zająć w obecnej sesji i co mamy żądać..

Hr. Wodzicki: Teki!... Teki!...

Abrahamowicz: Śmierci Breitera!

Prezes: Panowie, do spraw natury osobistej przejdziemy potem. na razie chodzi nam o to, jakie stanowisko mamy zająć wobec rządu....

Merunowicz: „Gazety narodowej...“

Prezes: Lojalność nasza pozwala nam mieć nadzieję....

Wojtek Dzieduszycki: ....że dostaniemy znów jakiś order....

Prezes: Z drugiej strony spokój mącą takie żywioły jak Romanowicz....

Abrahamowicz: E! to bagatela! Z tym i ja sobie nawet dam radę! Z resztą skompromitujemy go: od czegóż ponowne rozpatrywanie krachu galicyjskiej Kasy oszczędności!

Hr. St. Tarnowski: Racja! Ja zaraz pojadę do Poznania....

Prezes: Sprawa ubita! Z kolei trzeba pomyśleć, co zrobić z tym fantem, który trzymam w ręku....
(pokazuje petycje o upaństwowienie gimnazjum polskiego w Cieszynie)

Hr. St. Tarnowski: Odrzucić!

Wojtek Dzieduszycki: Postarać się o jakie sto koron subwencji ze strony rządu....

Abrahamowicz: Tylko między sobą nie robić żadnych składek....

Merunowicz: Ja już wytłumaczę, że stosunki teraz nie pozwalają stawiać tak drobnej kwestji na ostrzu miecza....

Prezes: Załatwione! System białych kartek....

Wodzicki: Utrzymuje się dalej...
(Wszystkie „szprychy“ i zaproszeni goście biją brawo!)

Prezes: Przyjęto przez aklamację! Sprawa budżetowa....

Kozłowski: Przecież rząd przedstawił kwestję tak jasno....

Prezes: To samo chciałem powiedzieć! Ustawa prasowa....

Wojtek Dzieduszycki: ....poprzemy całą siłą przedłożenie rządowe. Na dziennikarzy jedyna rada niby niezawisły trybunał....

Prezes: Po wyczerpaniu i dokładnem omówieniu pro i contra wszystkich konieczności państwowych, tudzież żądań naszego kraju, należy nam zastanowić się nad pojedynczymi postulatami....

Głos sylfa: Komedja! jak honor kocham.... targowica....

(Obecni zrywają się z krzeseł. Słychać okrzyki: „Tu ktoś jest!“ — „Jesteśmy zdradzeni!“ Wszczyna się zamęt, wśród którego sylfowi udaje się umknąć dziurką od klucza — — — — — — — — — — — — — — — — — Koniec naszych wiadomości.

Djabeł stróż sylfa.

P. S. Głupi sylf! czemu się nie schował do kieszeni Wojtka! miałby i wygodne pomieszczenie z wentylatorem i słyszałby wszystko!... *(Przypisek Redakcji).*

NA LWOWSKĄ NUTĘ

(Z teatru. — Nowe primadonny. — Strzelnica górą. — Sądny dzień p. prezydenta. — Konfiskaty. — Hulaj dusza! — Ostrożnie, bo kryminał!)

Niebawem nowy sezon
w teatrze się otwiera,
Do kąta idzie dramat,
a „fory“ ma opera...
Niebawem Lwowiak każdy
ku wielkiej swej radości
Usłyszy głos piskliwy
i panny Bohus kości,
Niebawem sława Tadzia
dojdzie do zenitu,
Niebawem szczyt osiągnie
„nadwyżka deficytu“...
Lecz co tam „dla nas“ znaczy
deficyt i mamona,
Gdy mamy sekretarza
w osobie p. Gliksona!
A Glikson umie przecież
brać się na sposoby:
Węgrzyna zrobił szatnym
od... małej garderoby!...

* * *

Nie jestem ja złośliwy
do krytyk ostrych skłonny,
Lecz muszę skarcić teatr
za nowe primadonny...
W balecie była pierwsza,
widziano ją tam mile,
A dzisiaj w operetce
chce śpiewać, czy... wyć tryle...
Co śpiew — to nie taniec
co głos — to nie są... nogi
Więc pocóż dręczyć ludzi,
co muszą dać grosz drogi?
Wszak sztuka ma być świętą,
nie handlem lub igraszką.
Tak mówi sam dyrektor,
handlując panną Staszko!
A druga primadonna?
tu trudna jest ocena
Zarobkiem bocznym dla niej
jest właśnie nasza scena...
Ta nawet się o scenę
o sztukę nic nie troska.
To dosyć, że jest ładna,
że zowie się... Mrozoska!

* * *

Nasza Kasa Oszczędności
miała walne zgromadzenie
Roztrząsano więc pocichu
różnych panów tam sumienie...
Roztrząsano
i badano
Aż się w końcu wykazało
ten wziął dużo, ten wziął mało,
A z wszystkiego zaś wynika
wielki kłopot dla syndyka —
Z cudzej kiesy
interesy
Robił dobre lecz dla siebie...
Dziś komisya w aktach grzebie.
Mankamenta
prezydenta
Wyjdą na jaw już z ukrycia...
Słyszę jego serca bicia:
„Sądny dzień...
sądny dzień!“

* * *

Konfiskata! konfiskata!
piszą wciąż dzienniki
Prokurator w wojsk obronie
idzie na swe „sztyki“...
Co mówiono, co czytano
wprost w sądowej sali
To nam właśnie jako zbrodnie
wprost skonfiskowali!...

* * *

Prokurator nie pozwala
dotknąć wojska słówkiem —
Zaraz kreśli po gazetach
czerwonym ołówkiem...
Hulaj dusza! panie bracie,
lecz nam przyznasz racyę.
Że możemy wydrukować
choć interpelację...
Lecz już dalej w tej materyi
spór nie będę wszczynał,
Bo parlament jest daleko
a blisko — kryminał!...

Djablątko.

Kurtki myśliwskie (Looden) podszyte flanelą lub futrem, kapelusze, czapki, pończochy i rękawiczki do polowania. **Kamizelki** włóczkowe i jelonkowe z flanelą. **Ubrania jelonkowe. Bielizne wełniana**, skarpetki, pończochy, kamasze kor... **Szlafroki** hima... **Koce** niu...

POLECAJĄ **Br. Bilewscy**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zainicjowany przez cara kongres pokojowy w Hadze i równorzędna pokojowa działalność Blocha, zaczynają wydawać praktyczne owoce, i dotykalnie przekonywać mocarstwa, że wojna niema żadnej racji bytu i jest prostym nonsensem. Turcja z takim wysiłkiem, z takiemi stratami we krwi i w złocie prowadziła wojnę na Krecie, i ostatecznie wygrała ją. Grecja jednak chce mieć Kretę, a że wojny nie lubi, więc zabiera sobie ją całkiem pokojowo. Rosja na ten pomysł się zgadza, Anglja niema nic przeciw niemu, Francja go pochwala, Niemcy nie mają czasu zajmować się tą kwestją, bo wielki budowniczy pracuje teraz nad planem nowego kiosku dziennikarskiego, mającego stanąć „Unter den Linden“, hr. Gołuchowski przygotowuje odpowiedź na interpelację, dlaczego Körber nie przesłał kondolencji Stanom Zjednoczonym, i tak Turcja po wygraniu wojny w sposób zupełnie pokojowy pozbędzie się kłopotliwej wyspy, stałego terenu niepokojów i ruchawek, a Grecja pozyska nowe terytorjum, o ile w ostatniej chwili nie zgłosi do niego jakich pretensji ks. Hohenlohe, i nie wyśle tam korpusu węgierskich żandarmów.

Angielski gabinet uchwalił stanowczo wygrać wojnę w południowej Afryce, ale parlament wobec historji z Kretą, postanowił zastanowić się, czy wogóle warto wygrywać. Nie jest więc na razie rzeczą pewną, czy lord Kitchener dostanie żądane dalsze posiłki; jeżeli nie będzie musiał dla braku amunicji zaprzestać dalszego rozstrzeliwania jeńców boerskich, i wysadzania ferm.

Francji zagraża ogólny strejk, dlatego projektują zastosowanie ustawy o zgromadzeniach także do strejkujących robotników. Zdaje się jednak, że projekt nie przejdzie, bo na wypadek uchwalenia go grozi strejkiem socjalistyczny gabinet, obmyślający właśnie wspólną pokojową akcję mocarstw, w celu uspokojenia Turcji.

Niemcy mają pewien kłopot z 685 uwięzionymi dyrektorami i kasyerami różnych banków i firm handlowych. Właśnie zastanawiali się nad sposobem załatwiania tej sprawy, kiedy znakomitą myśl poddało im walne zgromadzenie lwowskiej kasy oszczędności. Towarzystwo kasselskie, bank lipski i wiele innych przedsiębiorstw postanowiły wybrać komisyę, która zbada, kto jest winnym i kto odpowiada za szkodę: czy ten co kradł, czy ten co kraść pozwalał, czy ten, kto z kradzionych pieniędzy korzystał. Komisya orzeknie, że wszyscy są winni i za szkodę odpowiedzialni i ten swój projekt przedłoży walnemu zgromadzeniu. Walne zgromadzenie oświadczy, że podziela poglądy komisyi, wobec czego sprawa zostaje po obywatelsku załatwioną.

Ponieważ książe Czun źle zrozumiał ceremoniał przyjęcia go w Berlinie, wizyta jego nie mogła być uważaną za dostateczne zadośćuczynienie honorowi Niemiec, i zabójca Kettelera Eng-hai, musi osobiście swoją ściętą głową pokłonić się ewangeliście Hohenzollernów. Przyjechała więc biedna głowa na pokładzie „Tucumana“, aby odbyć pokutną pielgrzymkę do Berlina, i zaświadczyć o kulturze narodu dobrych obyczajów i bojaźni bożej. — Po odbyciu ceremoniału, ma być umieszczoną na szczycie obserwatoryum, w którem ustawione będą przyrządy astronomiczne „kupione“ od Chińczyków.

W Austryi obchodzoną będzie rzadka uroczystość, — na którą zaprzyjaźnione mocarstwa mają przysłać swych reprezentantów: Parlament ma obradować nad budżetem, i zdaje się, że do tego rzeczywiście przyjdzie. Wprawdzie to i owo stronnictwo powiedziało Körberowi: „Ja się nie bawię“ — ale Körber umie sobie już z niemi radzić. Powiedział: „Kiedy nie, to ja oskarżę“ — i pojechał do Godollö. Zgrymaszeni zaraz się uspokoili, za co niewątpliwie za powrotem Körbera dostaną po cukierku. — Koło polskie odrazu chciało się bawić, i za to mu, jak zwykle powiedzą, że grzeczne, i postawią je za wzór tym co dostaną cukierki. — „Koło“ istotnie na seryo myśli o zabawie, bo przy rozdziale referatów tak starannie jak nigdy jeszcze, uwzględniło kwalifikacye osobiste referentów. Więc referat o szkołach ludowych dostał Wojtyga, o szkołach średnich Petelenz, o przemysłowych Rotter, sprawy handlu i przemysłu Kolischery, Rapaporty i inni współwyznawcy Rottera — budowę zakładu położnic i kursa dla położnic w Stanisławowie i Rzeszowie Doboszyński. Podobnie wszystkie inne sprawy spoczywają w rękach fachowców, można się spodziewać, że praca „Koła“ i tym razem będzie równie wydatna jak zwykle, więc liczba excelencyi i dekorowanych znowu wzrośnie. Czesi tymczasem uzyskają upaństwowienie lub założenie kilku swoich gimnazyów, i kilka milionów dla Pragi, Niemcy zaprowadzą Staatssprache i wyodrębnią Galicyę, a my... stoimy i stać będziemy.

Szczęśliwy Kraków!...

Szczęśliwy Kraków!
Statut ma nowy,
Który „zrobiły“
Najmędrsze głowy....

A że w statucie
Błędów jest trocha,
Przyzna to każdy,
Co prawdę kocha!

Szczęśliwy Kraków!
Trzecie wybory
W bieżącym roku
Ma do tej pory....

Że do wyborów
Czas jest zaś krótki
Popłynie więcej,
Piwa i wódki!...

Więcej wyborcy
Zjedzą kiełbasy,
I więcej koron
Zgarną do kasy!

Bo to jest prawda,
Prawda nic więcej:
— „Robi się krótko,
Ale goręcej!“

Szczęśliwy Kraków!
Jakże mi smutno,
Żem nie wyborcą:
W kieszeni — płótno!

Szczęśliwy Kraków!
Głupi porządek;
Jam nie wyborcą:
Mam czczy żołądek!...

Djabeł II.

NADESŁANE.



MAGAZYN
i Pracownia Sukien męskich Leona Grabowskiego
Kraków, ul. Szpitalna l. 36 (vis à vis Teatru),
poleca swój bogato zaopatrzony skład materyi głównie angielskich. **Roboty** w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa z wielką dokładnością według żurnali angielskich, francuskich i amerykańskich. 162 21—3

Na otwarcie teatru ludowego we Lwowie.

Nie było wcale długich gadań,
nie było żadnych komitetów,
Nie było także „skromnych“ śniadań,
nie było wszelkich Iksów, Zetów —
Zeszli się ludzie dobrej woli,
do pracy kilku z nich się wzięło,
Drudzy grosz dali, i powoli
skończono wreszcie piękne dzieło!

I scenę mamy dzisiaj nową,
lud do niej chętnie się przygarnie,
Rozważać będzie każde słowo,
Nie pójdzie praca owa marnie...
A zanim skutki jej obaczym
co przecież prędko stać się może,
Składamy owym ludziom czynu
serdeczne nasze: „Szczęść Wam Boże“!...

Djabeł II.

KOMITETOWI KOLEIOWEMU

DO PAMIĘTNIKA.

Więc zjechali się we Wiedniu
U Drehera,
Pili piwo, pili wino
...Et caetera...
A czem bardziej rozbierało
Ich uczucie,
Temci śmielej chcieli kiwać
Palcem w bucie.

Uchwalili jednogłośnie
Z siebie radzi,
Ze ministra przedtem prosić
Nie zawadzi,
Żeby, nie daj Boże, piwa
Nie nawarzyć,
Czy też można przed posłami
Się poskarżyć.

Delegaci, zacni męże,
Cni filistry
Śmiać się będą i drwić w kułak
Z was ministry,
Gdy wy pragnąc raz polepszyć
Położenie,
Chcecie na to przedtem dostać
Pozwolenie.

Oj, nie takich nam zastępców
Dziś potrzeba,
Z waszej mąki już nie będzie
Dla nas chleba,
I przysłowie będzie odtąd
W świecie znanem:
Że się wykpił jak delegat
Z akcyi sianem.

Kolejarz.

Ruskim akademikom

po wiecu we Lwowie.

Za przykładem starej Rusi,
Która lubi hece,
Zamiast książki przypilnować,
Urządzacie wiece.

I pragniecie na wszechnicach
Nie chcąc dalej zwłóczyć,
Język polski dać w odstawkę,
Po rusku się uczyć.

Choć z was każdy wie najlepiej,
Że brak podręczników,
Nawet i tym argumentem
Nie przekonasz smyków!

Choć na braki ruskich katedr
Każdy z was się sroży,
Gdyby spełnić waszą wolę,
Gdzież są profesorzy.

A więc przyjmcie szczerą radę,
By Ruś nie przepadła,
Zaczynajcie nie od wszechnic,
Lecz od abecadła.

E. G.

Temu nigdy nie uwierzę!

Parlament już otwarty
a jeszcze do tej chwili,
Posłowie wciąż są w zgodzie
i jeszcze się nie bili?

Parlament już otwarty
a jeszcze do tej pory,
Urlopu nikt nie żądał,
nikt z posłów nie jest chory?

Parlament już otwarty
a jeszcze żadne sfery,
Swych rąk nie wyciągnęły
po... łaski i ordery?...

Parlament już otwarty,
do pracy już się bierze?...
O! temu w naszem państwie
ja nigdy nie uwierzę!...

Djabeł II.

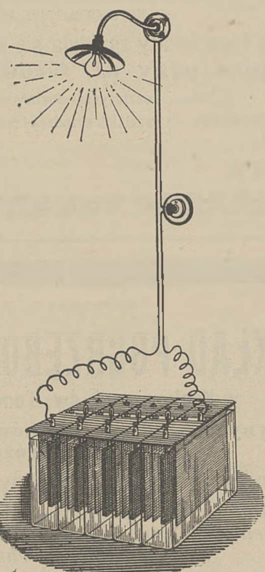
Jesienny krakowiak

(z motywów ludowych).

Jakżem ja szczęśliwa,
Przeminęły żniwa,
Zboże młynarz zmiele
I będzie wesele.

Księdzu za naukę
Dam z lnu płótna sztukę,
Organiście ciele,
I będzie wesele!

Przecież na jesieni
Każdy chłop się żeni,
Bo do Katarzyny
Czas na zaślubiny.



Firma istniejąca od roku 1846.

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi

oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, **oraz butelki z patentowanem zamknięciem i butelki koszykowe** (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklannych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór **Serwisów** porcelanowych i szklannych, **Luster** w ramach i bez, **Żyrandoli i Kandelabrów — oraz poleca się do urządzenia Hoteli, Restauracyj i Zakładów kąpielowych.**

Ceny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.

Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskuteczniа się w jak najkrótszym czasie. 187 8—16

PARASOLKI, PARASOLE, PASKI, WOALKI, BOA gazowe, KRAWATY, Żaboty, Rękawiczki, PONCZOCHY i Skarpetki damskie i dla dzieci

poleca w wielkim wyborze

ANASTAZY FRONCZ

KRAKÓW, 181 10—14

ulica Floryańska l. 17.

Więc, czy wiater dmucha,
Deszcz, czy zawierucha,
Czy też śnieg napruszy,
Mnie jasno na duszy.

Bo tylko w tej porze
Chłop zaswatać może,
Gdy pełne boisko,
Już i weselisko!

A więc choćby za to
Po nad wiosnę, lato,
O jesieni marzę
Aż nie będę w parze!

Emanuel.

Z lwowskiego bruku.

(Tragedya bez... epilogu).

Na lwowskim bruku stała się
rzecz dziwna niesłychanie —
Ot, radny pewien w biały dzień
publicznie dostał — lanie....

Że honor jego poniósł szwank
rzec nikt się nie odważy,
Bo dostał raptem — wielka rzecz! —
raz czy też dwa po twarzy....

To nie ubliża nic a nic,
bo któż tak honor ceni,
By zaraz robić o to gwałt
miast schować do — kieszeni....

Że kłamstwa niema w tem i krzty
to dla nas rzecz nie tajna —
Kto zaś nie wierzy słowom tym
niech spyta — *Perlensteina*!...

K. Nałęcz.

Białe kartki

czyli

wybór wiceprezydenta w parlamencie.

Cisza na sali. Wybór zaczęty,
Spieszą do urny posłowie:
Każdy wie komu głos swój ma oddać...
Bodaj to jedno ma w głowie....

Skończony wybór jest już po chwili,
Bo przebieg jego był wartki —
Nasi posłowie, posłowie polscy
Oddali — „białe“ swe kartki.

Dziwne to bardzo, a może w duszy
Nie jeden sobie z nas powie:
„Czyżby już żaden z tych posłów naszych
Naprawdę nie miał nic w głowie?...

Djabeł II.

Zmiana lokalu.

H. NIEMETZ

OPTYK i MECHANIK

Kraków, ul. Szewska L. 2,

3-ci sklep za księgarnią Wgo Dra Miłkowskiego,

poleca Szan. Publiczności:

ZAKŁAD OPTYCZNY

Okulary i Cwikiery w wielkim wyborze. **Ciepłomierze** i t. p.

Dobiera sam okulary lub według wszelkich recept lekarskich, najdokładniej, z gwarancyą. 207 1-11

DZWONKI ELEKTRYCZNE

i wszelkie przybory najtaniej.

Skład aparatów fotograficznych

klisze, filmy i przeróżne papiery do kopiowania zawsze jak najświeższe, z najpewniejszych fabryk.

Kartony przeróżne i wszelkie inne przybory. — **Wszelkie chemikalia najtaniej**

Skład maszyn do szycia

Gwarancya 5 lat.

Ręczne Singera od 25 złr., nożne Singera od 28 złr. — Wszelkie przybory do maszyn najtaniej.

Igły Singera po 2 ct., tuzin 20 ct.

Przyjmuje wszelkie naprawy po cenach niskich z gwarancją za dobroć.

Koncesyonowany Zakład Instalacyi Wodociągów

JÓZEFA BOGUCKIEGO i Sp.

techno-mechanika, byłego kierownika w wielkich fabrykach warszawskich.

Posiadając długoletnią praktykę i doświadczenie na polu wszelkich robót instalacyjnych wodociągów i kanałów, założyłem biuro, wystawę nieustającą i warsztaty motorem pędzone dla uskutecznienia wszelkich robót instalacyi wodociągów wraz z kanalizacyą i robotami murarskiemi, pospiesznie i po **niskich cenach.** 178 8—5

Biuro i warsztaty znajdują się w domu mego wspólnika p. Jana Bajera przy ul. Grodzkiej L. 10 (dom własny).

Kosztorysów dostarczam na żądanie bezpłatnie.

Zakład podejmuje się wszelkich urządzeń i reparacyj w zakres techno-mechaniki wchodzących.

Polecamy się łaskawej pamięci PP. Właścicieli realności, upraszając o uprzejme zaszczycenie nas zaufaniem.

JÓZEF BOGUCKI i Sp.

NOWO ZAŁOŻONY

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 4, Telefon L. 331.

Jedyny zakład na Kraków, posiadający własny wyrób trumien w różnych gatunkach.

Fabryka oraz skład główny przy ul. św. Tomasza L. 4.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych ***po cenach nader umiarkowanych,*** jak również urządza takowe ***na spłaty w ratach miesięcznych.*** 179 8—3

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Zalecona przez
Towarz. lekarskie
w Krakowie

Woda Bilińska

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego,
używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 15 ct.
Do nabycia w aptekach i droguerjach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego
198 5-? K. Rząca i Chmurski w Krakowie, właściciele fabryki wód mineralnych.

Filia Nowości Henryka Rechta
oraz
Magazyn Bielizny własnego wyrobu

otwartą została przy ul. Grodzkiej 25. Takową zaopatrzyłem w towary najlepszej jakości, które, mimo że znacznie podrożały, sprzedaję po cenach najtańszych, stałych i bezkonkurencyjnych. Ceny uwidocznione są na każdym przedmiocie. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam w najkrótszym czasie, prosząc zarazem przy zamówieniu koszul o dokładne podanie numeru szyi, zaś kalesonów o objętość tychże. Tak tutejszym, jakoteż kupującym z prowincyi zwracam pieniądze, jeżeliby z towarów nie byli zadowoleni. — Dziękując uprzejmie za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności. **Henryk Recht, ul. Floryańska 2 (Hotel Drezdeński), FILIA: ul. Grodzka 25 (obok handlu WP. Armółowicza).** 191 6—12

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowzch (Hafe-Deposits). 137 21—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 134 21—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślnej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 139 21—?

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG. Rynek główny Nr. 15. 142 21-?

Biuro spedycyjne i Kantor wymiany.

W. BUJAŃSKI, Kraków, Kantor wymiany, Biuro spedycyjne i Sprzedaż biletów kolejowych, Transport mebli wozami patentowanymi. 104 24—?

Apteki.

E. HELLERA apteka pod złot. słoniem ul. Grodzka w Krakowie. Główny skład materjałów aptecznych, wód mineralnych, specyfików, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, cognaców, kosmetyków przyrządów hirurgiczn. i gumowych, win leczniczych. Apteki chomeopatyczne sprzedaje całe i kompletne. 140 21—?

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 141 21-?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem". Cement portlandzki, gips i farby. Hurtowny handel towarów materjalnych, korzennych, smalcu, słon ny, olejów i tłuszczów, wyrobów szczotkarskich, farby, pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 wyłączna sprzedaż benzyny. terpentyny, eteru i t. p. 164 21—4

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 143 21—?

Skład towarów drobiazgowych.

PORĘBSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny l. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyzny. Materjały różnego rodzaju do robót szydełkowych, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materji kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 144 21—?

Fabryki korków.

Pierwsza zachodnio-galicyjska założona w r. 1884 Fabryka korków Bernarda Milsztajna w Krakowie, Stradom 27. 173 12-22

Fabryka ogni sztucznych.

Z pierwszej ręki wszelkie ognie sztuczne najlepsze i najtańsze, Confetti, Serpentinę i t. d. dostać można tylko w Laboratoryum pyrotechnicznem M. J. MĄDRZYKOWSKIEGO w Krakowie, róg ulicy Szlak i Łobzowskiej. 192 5—19

Magazyny ubiorów męskich.

ANDRZEJ MATUSZEWSKI krawiec męzki, w Krakowie przy ulicy św. Jana pod l. 5, naprzeciw hotelu Saskiego. Posiada na składzie wielki wybór najświeższych sukien i kortów krajowych i angielskich na każdą porę roku. Wszelkie zamówienia wykończa najstaranniej i na czas oznaczony po najprzystępniejszych cenach. 146 21—?

ANTONI SADOWSKI, magazyn ubiorów męskich, skład sukna i kortów tak krajowych jak i zagranicznych. Prowadzący interes jak przedtem tak i teraz ulica Floryańska l. 8 w Krakowie. 149 21—?

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16. 147 21-?

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKI pod zarządem JÓZEFA KULESZY w Krakowie naprzeciw cmentarza. 184 7—3

Cukiernie.

P. MAURIZIO dawniej Redolfi Kraków, Rynek gł. 38. Cukry deserowe, owoce, czekoladki, zagraniczne czekolady, konfitury, kartony, koszyczki, strojne pudełka, bombonierki, kasetki malowane, wódki własnego wyrobu, likiery zagraniczne. 103 24—?

Kawiarnie.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Hawełki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 87 33—?

IGNACY WÓJCIKIEWICZ, rynek główny, róg ul. Wiślnej i ul. św. Anny, największa kawiarnia w kraju. Lokal urządzony w stylu secessyjnym, oświetlony elektrycznie, bezdymny, 7 bilardów francuskich, czytelnia bogata, osobne pokoje do gry w karty. Usługa uprzejma. Lokal otwarty do godziny 3-ciej po północy. 105 24—?

Restauracye.

WOJCIECH WOŹNIAK, Kraków, ul. św. Jana 4. Pokój do śniadań, obiadów i kolacyj. Piwo okocimskie, wódki i likiery krajowe i zagraniczne, Rum, Koniaki, Wina wszelkiego gatunku. 151 21—?

Pensyonat

„LITHUANIA" ,Kraków, Studencka nr. 2, położony w najzdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy miasta, poleca elegancko umeblowane pokoje na doby, miesięcznie i rocznie. 153 21—?

Zakład galant.-introligatorski.

ANDRZEJ OLSZENIAK, zakład galanteryjno-introligatorski w Krakowie, ul. św. Marka l. 5. Telefon l. 382, wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, zaopatrzony w maszyny najnowszych systemów, oraz w wielki wybór sztanc, pism i ornamentów, tak stylowych, jako też modernistycznych; może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić. 84
+ Ceny fabryczne. + 32-?

TOWARZYSTWO

138 21-?

Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

założone w r. 1860.

Wyniki operacyi za czas od 1 kwietnia 1900 do 31 marca 1901 r.:

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
			Stan z 31/12 1900.
Wystawiono polic . .	426.038	4·799	24.966
Wartość ubezp. Kor.	1,183.852,471·—	33,116.196· -	81,866.120·03
		Renta . .	309.371·99
Zaliczka zebrana . „	8.204.723·26	751.033·59	2.903.464·36
Proc. i inne należ. . „	329.853·57	17.792·41	1,107.185·89
Fundusz rezerw. . „	5,847.522·90	1,989.372·05	1.331.639.56
Rezerwa zaliczki . „	3,281,893 31	—	20,612.919·32
Fundusz emerytalny „	1,464.154·66	—	—
Szkody uregulowane „	5,623.764.53	256.201.31	1,987.522·61
„ nieuregulow. „	432.821·37	—	182.605·23
Prowiz. koszta admin. i odpisy . . . . „	1,875.375·19	82.552·75	898.721·38
Czysta pozostałość „	**483.690·20**	**215.122·83**	**138.923·54**
Z funduszu wyrów. „	415.809.29	—	—
12% zwrotu dla członków	783·702·93	—	—
Dywidenda 5% od ubezpieczeń pośmiertnych . 2% na dożycie .		Kor.	63.045·80

Od czasu istnienia Towarzystwa:

Wypłacono szkód w działach elementarnych Kor. **125,351.032.84**
„ tytułem zwrotów . . . „ **26,848.610·27**

Kapelusze, Cylindry
P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
iz innych ces. król. nadwornych fabryk.

poleca **Zdzisław Zdanowicz**
Kraków, ul. Sławkowska l. 8.
154 21—?

Bieliznę męską białą i kolorową
KRAWATY, RĘKAWICZKI „KHIWA"
Laski, Parasole, Kufry. Torby.

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale l. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łaźnię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażyści*. — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łazienek.

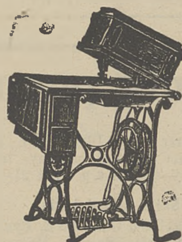
98 27—?

Zmiana Lokalu!

Największy Skład Maszyn do szycia i haftu SINGERA

przeniesiony został z pod Nr. 21 **na tę samą Linię** pod **Nr. 18 w Rynku głównym.**

i poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcji a nowszej od wszystkich przez inne składy ogłaszanych, **czółenkowych, pierścieniowych Vibratting Shutle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędnych światowych fabryk.**



Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłaty: ręczne od 30 do 65 złr. nożne od 40 do 120 złr., gotówką 10% taniej. — Najnowsze illustrowane cenniki przesyła franco.

90 28—?

JÓZEFA IWANICKIEGO

następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek główny Nr. 18.

Zwracam uwagę Szan. P. T. Publiczności, iż Magazyn mój fabryczny znajduje się **po stronie pomnika Mickiewicza, Sukiennice L. 2.**

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

WYROBÓW z CHIŃSKIEGO SREBRA, PLATEROWANYCH,

bronzowych i srebrnych

w Krakowie **M. JARRA** w Krakowie

Przemysł polski!

Magazyn własny od strony pomnika Mickiewicza, Sukiennice L. 2.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, która życzy sobie nabywać moje wyroby wprost z fabryki a nie przez pośredników, iż otworzyłem własny Magazyn w Krakowie, od strony pomnika Mickiewicza w Sukiennicach L. 2, i tam można dostać wyłącznie tylko moje krajowe wyroby po cenach fabrycznych. — Reprezentować fabrykę będzie mój dotychczasowy zastępca p. **Ag. Lisowski.**

Wyroby krajowe!

Z wysokim szacunkiem 208 1—11

M. JARRA

właściciel jedynej pierwszej krajowej fabryki wyrobów platerowanych i srebrnych.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż z dniem **28 sierpnia** b. r. **otworzyłam w Sukiennicach L. 30** (od strony wieży ratuszowej) 201 3-3

HANDEL

wyłącznie

Owoców i różnych Łakoci,

którego brak dał się odczuwać w Krakowie.

Przy tej sposobności upraszam o łaskawe zwiedzenie mego handlu i przekonanie się, że nietylko starać się będę i nadal sprzedawać **doborowy i zdrowy towar**, lecz także po cenach umiarkowanych jak: **Pierniki** czysto miodowe, **Czekoladę i kakao, Cukry** deserowe, **Precelki, Cabosy, Alberty, Andruty, Biszkopty, Wafle, Miód** akacjowy i litewski, **Konfitury, Marmolady, Soki, Herbatę** rosyjską, **Owoce** zagraniczne i krajowe, **Winogrona kuracyjne** voeslauskie i badeńskie i t. p. — Polecam nadal łaskawej pamięci Szanownej Publiczności **mój Handel z owocami** i łakociami, w Sukiennicach pod L. 30.

Marya Madejska.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklannych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

165 AKCYJNEGO TOW. 21—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.